

Sygn. akt I ACa 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymała (spr.)
Protokolant	Sekretarz sądowy Magdalena Szymaniak

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2013 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. i S. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia
28 grudnia 2012 roku, sygnatura akt I C 203/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej
z siedzibą w W. na rzecz powodów A. T. i S. T. kwoty po 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów
postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I ACa 154/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. T. i S. T. kwoty po 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 23 maja 2010 r. oraz kwoty po 3.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I – IV) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 7.100 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 5 kwietnia 2003 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego zmarł syn powodów J. T.. Sprawca wypadku, ubezpieczony w pozwanym (...), został skazany wyrokiem sądu karnego za spowodowanie wypadku.

W chwili wypadku syn powodów nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, ale fakt ten nie miał wpływu na zakres i rozmiar doznanych obrażeń. W chwili wypadku zmarły syn powodów miał 17 lat i na stałe zamieszkiwał z rodzicami. Był kawalerem i uczył się. Chciał zostać mechanikiem samochodowym. Powodowie mieli troje dzieci, tylko zmarły syn mieszkał z nimi. Syn P. T. mieszkał na tej samej posesji w oddzielnym domu, zaś córka V. M. w miejscowości odległej o kilka kilometrów. Powodowie wraz ze zmarłym synem planowali, aby to on pozostał w domu rodzinnym i zajął się rodzicami na starość. Na co dzień pomagał on swoim rodzicom w drobnych sprawach życia codziennego, przynosił węgiel i drzewo z komórki. Pozostawał na utrzymaniu rodziców. W chwili śmierci syna powódka pracował w Banku Spółdzielczym. Nie mogąc sobie poradzić ze śmiercią syna, nie była w stanie wykonywać obowiązków zawodowych. W ciągu kilku miesięcy od wypadku schudła przeszło 20 kg. W grudniu 2003 r. odeszła z pracy i przyznano jej prawo do świadczenia przedemerytalnego. Powód w chwili wypadku nie pracował zawodowo. Zatrudniał się dorywczo i pomagał swojej córce. W 2003 roku doznał udaru mózgu. Jesienią 2003 r. zmarł mąż córki powodów i od stycznia 2004 r. zamieszkała ona w domu powodów.

Śmierć syna był dla powodów sytuacją trudną psychologicznie i skutkowałą silnym stresem. Pogorszyła się ich kondycja psychiczna. Powód po utracie syna przeżywał żal i smutek. Z kolei u powódki śmierć syna wywołała zaburzenia depresyjne adaptacyjne. Przestała jeść, była załamana, miała problemy z wykonywaniem obowiązków zawodowych. Po pewnym czasie nasilenie objawów zmniejszyło się. Powodowie jednak nadal rozpamiętują śmierć syna. Mają skłonności do płaczu i bardzo często odwiedzają grób syna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za uzasadnione. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego (...) Sąd Okręgowy przywołał przepis § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) oraz przepis art. 448 kc w zw. z art. 23 kc. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle tych przepisów nie ulega wątpliwości, iż co do zasady ciąży na pozwanym obowiązek odszkodowawczy, gdyż skazany sprawca wypadku miał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia w zakresie oc. Z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż ugruntowany jest pogląd, że więź pomiędzy rodzicami a dziećmi jest wartością niematerialną rodziców. Wiąż ta uznana została jako dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego. Powodowie udowodnili, że pomiędzy nimi a ich synem istniała więź rodzinna, której zerwanie spowodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Z przeprowadzonych dowodów wynika, iż poczucie krzywdy i cierpienie powodów po stracie syna było ogromne, wywołało silny wstrząs psychiczny a dodatkowo doprowadziło do zmniejszenia ich aktywności życiowej. Powodowie nie są w stanie zapomnieć o tym zdarzeniu i wciąż je rozpamiętują. Silna więź wynikała też z roli jaką na życzenie rodziców miał pełnić zmarły syn i szczególne uczucie łączące rodziców z ich najmłodszym synem. Po śmierci syna jakość życia powodów znacząco się pogorszyła, z tym że w odniesieniu do powódki skutki były znacznie poważniejsze. Sąd Okręgowy uznał też, że wnioski opinii biegłych były mało przydatne dla rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalone okoliczności faktyczne przemawiają za koniecznością zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia w znacznej wysokości. Tym samym uznał żądania powodów o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwot po 75.000 zł na rzecz każdego z nich za uzasadnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 448 kc w związku z art. 23 i 24 kc poprzez ustalenie, że skutek śmierci J. T. doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do życia w rodzinie, które uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia dla każdego z nich;

b) § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) i ustalenie, że naruszenie dóbr osobistych mieści się w katalogu następstw szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdów mechanicznych wymienionych w tym przepisie;

c) art. 445 § 1 kc poprzez ustalenie, że w sytuacji powodów odpowiedzialną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 75.000 zł dla każdego z nich;

2. prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc polegający na nieprawidłowej ocenie dowodów zebranych w sprawie i wyciągnięcie błędnych wniosków, w szczególności ustalenie, że czyn niedozwolony M. W. doprowadził do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnych, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie po 75.000 zł dla każdego z powodów.

Wskazując na przedstawione zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego Ubezpieczyciela nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zawiera trafnych zarzutów a jej uzasadnienie stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela. Do zakwestionowania tych ustaleń nie może prowadzić podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, który należy uznać za całkowicie chybiony i nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18.01.2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody oraz wyprowadzone z nich wnioski, które miałyby być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Skarżący w apelacji nie kwestionuje żadnego z elementów ustalonego stanu faktycznego sprawy. W istocie swej apelacja zmierza do podważenia zasady odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela oraz wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest właściwą płaszczyzną do kwestionowania zasady odpowiedzialności i wysokości świadczenia. Jest to kwestia prawidłowości stosowania prawa materialnego, które to zarzuty także podniósł skarżący, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Wobec powyższego i wobec faktu, iż skarżący nie zakwestionował prawidłowości zarówno oceny dowodów jak i opartych na niej wniosków i ustaleń faktycznych zarzut naruszenia omawianego przepisu musi być uznany za bezzasadny.

W prawidłowo zatem ustalonym stanie faktycznym, który Sąd Apelacyjny podziela, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej wykładni właściwych przepisów prawa materialnego i zasadnie przyjął istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku w sferze dóbr osobistych powodów.

Nieuzasadnione jest podważanie istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela z powołaniem się na przepis § 10 cyt. rozporządzenia Ministra Finansów. Wbrew twierdzeniom apelacji w/w przepis nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego Ubezpieczyciela opartej na przepisie art. 448 kc. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. stwierdził, iż przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r.

w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (Lex nr 1230027). Podobny pogląd został wyrażony także w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. III CZP 93/12, w której Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (Biul.SN 2012/12/11, Lex nr 1267081). Orzeczenia te odnoszą się do różnych przepisów, ale zawierających tożsamą treść i zawierają pogląd przesądający istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela za szkodę, której następstwem jest śmierć poszkodowanych, powodującą jednocześnie naruszenie dóbr osobistych bliskich zmarłych, a w okolicznościach sprawy rodziców zmarłego. Skoro zatem szkoda, której następstwem jest śmierć jest objęta odpowiedzialnością sprawcy szkody, a tym samym ubezpieczyciela, nie ma jakichkolwiek podstaw do wyłączenia jego odpowiedzialności w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Należy podnieść, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Jak prawidłowo zatem wskazał Sąd Okręgowy również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także szkody będące bezpośrednią konsekwencją śmierci poszkodowanego w sferze praw jego najbliższych i to niezależnie od tego, czy podstawę roszczenia stanowią przepisy art. 446 kc czy też art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Z punktu widzenia zasad odpowiedzialności ubezpieczyciela zróżnicowanie tych podstaw prawnych nie ma znaczenia. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy skutkiem nowelizacji

art. 446 kc polegającej na wprowadzeniu przepisu § 4 tego artykułu jest możliwość dochodzenia przez członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i art. 448 kc, z tym że na podstawie art. 446 kc jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie stanowił

art. 448 kc, zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak

i dla innych podmiotów (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. III CZP 32/11). Wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Pozostaje to bez wpływu na ocenę istnienia podstaw odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela. Argumenty podnoszone w uzasadnieniu apelacji nie mogą prowadzić do odmiennych wniosków. Z tych też względów zarzuty apelacji kwestionujące co do zasady odpowiedzialność pozwanego (...) nie zasługują na uwzględnienie. Skoro dokonana przez sąd pierwszej instancji wykładnia omawianego przepisu jest zgodna z akceptowanym przez ten sąd poglądem prezentowanym

w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stanowisko skarżącego o jej wadliwości nie może być uznane za prawidłowe.

Za całkowicie chybiony należy też uznać zarzut naruszenia art. 24 kc

w zw. z art. 448 kc. Wbrew twierdzeniom apelacji utrata osoby bliskiej

w ustalonych przez sąd okolicznościach jest naruszeniem dobra osobistego, które uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na rzecz powodów. Pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje

zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na mocy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego należy uznać za ugruntowany. Nie była to tylko jednostkowa wypowiedź Sądu Najwyższego. Stanowisko takie zostało wyrażone w wyroku z 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563, w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341 czy też w wyroku z 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128. Nie ma przy tym istotnego znaczenia fakt, iż orzeczenia te nie mają charakteru zasady prawnej. Nie jest oczywiście rolą Sądu Najwyższego zastępowanie ustawodawcy. Sąd Najwyższy poprzez swój autorytet i podejmowane orzeczenia wpływa na kierunki wykładni przepisów prawa przez sądy powszechne. Akceptacja tych poglądów, zastosowanych do adekwatnych sytuacji prawnych, nie daje podstaw do stawiania sądowi orzekającemu zarzutu wadliwej wykładni omawianych przepisów. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych argumentów, które mogłyby prowadzić do odmiennych wniosków, niż wynikające z w/w orzeczeń. Apelacja nie zawiera też żadnych argumentów, które pozwoliłyby zakwestionować ustalenia sądu dotyczące więzi powodów

z ich synem, wpływu jego śmierci na ich codzienne funkcjonowanie, na ich emocje i psychikę. Kwestionowanie, iż w okolicznościach sprawy doszło do zerwania, gwałtownego, więzi rodzinnych, pozbawienia powodów prawa do utrzymania więzi rodzinnych, pomiędzy rodzicami a ich synem, jako dobra osobistego jest nieuprawnione i nie znajduje jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych.

Jest oczywiste, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Wbrew twierdzeniom apelacji z prawidłowych ustaleń sądu wynika, że taka więź pomiędzy obojgiem powodów a ich synem istniała, a jej zerwanie spowodowało ból i cierpienie trwające, mimo upływu wielu lat. Jak wyżej wskazano apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które ustalenia te mogłyby podważyć. Fakt, iż powodowie posiadają jeszcze dwójkę dzieci nie może stanowić argumentu podważającego doznanie krzywdy przez powodów. Zwłaszcza w sytuacji, gdy zmarły był najmłodszym dzieckiem, pozostającym we wspólnym gospodarstwie z nimi i z racji różnicy wieku z pozostałym rodzeństwem, szczególnie traktowanym przez rodziców. Ustalenia sądu pierwszej instancji dotyczące silnej więzi jaka istniała pomiędzy nimi a zmarłym synem nie zostały w apelacji skutecznie podważone. Również fakt, iż w miarę upływu czasu poczucie krzywdy uległo złagodzeniu nie daje podstaw do oddalenia powództwa

i nie niweluje poczucia doznanej i przeżytej krzywdy. W tej sytuacji istniały podstawy do przyznania powodom zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Zarzut naruszenia tego przepisu należy uznać za nieuzasadniony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo także Sąd Okręgowy określił wysokość zadośćuczynienia. Kształtowanie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery orzeczniczych kompetencji sądu pierwszej instancji. Zmiana jej przez sąd odwoławczy może mieć miejsce tylko w sytuacji rażącego zawyżenia lub zaniżenia ustalonej kwoty. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące zawyżenie zadośćuczynienia. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd uwzględniając okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia odniósł je do sytuacji osobistej obojga powodów. Uwzględnił nieodwracalny charakter krzywdy jak również kompensacyjny charakter zadośćuczynienia a także fakt posiadania dwójki dzieci. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów, które pozwalałyby na odmienną ocenę sytuacji powodów. Wbrew twierdzeniom apelacji sąd pierwszej instancji uwzględnił też indywidualną sytuację powodów, miał na uwadze fakt, iż skutki śmierci syna dla zdrowia powódki były poważniejsze niż w przypadku powoda. Nie oznacza to jednak w okolicznościach sprawy konieczności różnicowania należnej im kwoty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalona przez sąd kwota zadośćuczynienia jest odpowiednio wyważona, uwzględnia zarówno rozmiar krzywdy jak i charakter zadośćuczynienia. Nie ma podstaw do jego zmiany przez sąd odwoławczy, zwłaszcza iż apelacja nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na rażące wygórowanie zasądzonych kwot, a tylko

w takim przypadku mogłyby one podlegać korekcie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów, zaś zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Z tych też względów i na mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia przepis art. 98 § 1 i § 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.